

Sygn. akt III AUa 1049/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Monika Kowalska
Sędziowie:	SSA Dariusz Płaczek SSA Krystian Serzysko (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Iwona Goślińska

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2017 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **A. M.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

o datę wypłaty świadczenia

na skutek apelacji wnioskodawczyni A. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 7 kwietnia 2016 r. sygn. akt VII U 1908/15

I. z m i e n i a zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przyznaje A. M. wypłatę emerytury za okres od 1 września 2012 r. do 31 lipca 2015 r.

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. na rzecz A. M. kwotę 270 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III AUa 1049/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 20 grudnia 2017 r.

Wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił odwołanie A. M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z 13 sierpnia 2015 r. Sąd uznał za bezsporne, że A. M., ur. w dniu (...), wiek 60 lat osiągnęła w dniu (...)r. Decyzją z dnia 14 września 2006r. znak: 25/E/ 8408618 organ rentowy wstrzymał wnioskodawczyni od dnia (...)tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego dotychczas wypłacaną emeryturę. Jednocześnie decyzją z dnia 14 września 2006r. znak: E (...) przyznano jej od (...) jako od osiągnięcia wieku emerytalnego

emeryturę, która była jej następnie wypłacana przez kolejne lata aż do wydania decyzji z dnia 17 sierpnia 2012r. Tą decyzją z dnia 17 sierpnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wstrzymał ubezpieczonej wypłatę świadczenia emerytalnego, a następnie na jej wniosek z dnia 10 sierpnia 2015 r. decyzją z dnia 13 sierpnia 2015 r. wznowił wypłatę emerytury od dnia 1 sierpnia 2015 r., tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek. Sąd Okręgowy ustalił, że A. M. do lipca 2012 r. zamieszkiwała w K. przy ul. (...), następnie sprzedała mieszkanie i od lipca 2012 r. do sierpnia 2015 r. przebywała za granicą w USA, gdzie wyjechała na zaproszenie swojego syna. Od tego okresu ubezpieczona nie posiadała stałego miejsca zamieszkania ani też adresu dla doręczeń na terenie K. i w ogóle na terenie Polski. Wnioskodawczyni nie zawiadomiła przy tym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o swoim wyjeździe i zmianie miejsca zamieszkania. Organ rentowy następnie zwracał się do niej listownie z prośbą o zgłoszenie się w sprawie dotyczącej aktualnego miejsca zamieszkania, w piśmie z dnia 17 maja 2012 r., otrzymał jednak adnotację poczty o tym, iż adresatka nie mieszka już pod wskazanym adresem. Następnie, w piśmie z dnia 13 lipca 2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wezwał odwołującą się do wypełnienia i podpisania formularza „Poświadczenie życia i zamieszkania emeryta – rencisty”, po czym ponownie otrzymał zwrot pisma w związku z nie podjęciem w terminie. Z uwagi na powyższe w dniu 17 sierpnia 2012 r. została wydana decyzja o wstrzymaniu wypłacania emerytury od 1 września 2012 r. tj. od miesiąca przypadającego po miesiącu, w którym wydano niniejszą decyzję. Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dokumentach zgromadzonych w aktach sądowych i rentowych, których prawdziwość nie była kwestionowana przez strony postępowania i nie budziła również wątpliwości Sądu. Ponadto Sąd oparł się na zeznaniach odwołującej, które uznał za zasadniczo wiarygodne – w przedmiocie określenia faktu braku miejsca zamieszkania w Polsce oraz braku zawiadomienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o zmianie adresu. Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie nie zawiera uzasadnionych podstaw i podlega oddaleniu. W myśl przepisu Art. 129. ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz.U. z 2015r. poz.748 ze zm.) świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu. Z kolei art. 133 powołanej ustawy stanowi, iż w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż:

- 1) od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu,
- 2) za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w pkt 1, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

Przyjmuje się, że błąd organu rentowego oznacza każdą obiektywną wadliwość decyzji, niezależnie od tego, czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki czy celowego działania samego organu rentowego. Przenosząc powyższe uregulowania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż postępowanie dowodowe nie pozwoliło na ustalenie w sposób niebudzący wątpliwości, iż wstrzymanie wypłaty świadczeń nastąpiło na skutek błędu organu rentowego. W ocenie Sądu z ustaleń poczynionych w oparciu o analizę całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych dopełnił należytej staranności w działaniach mających na celu ustalenie wystąpienia przesłanek powodujących wstrzymanie wypłaty świadczeń emerytalnych. Jak wynika to bowiem z akt rentowych wnioskodawczyni, zanim organ rentowy wydał decyzję z dnia 17 sierpnia 2012 r. o wstrzymaniu wypłaty emerytury podjął on stosowne czynności do ustalenia istnienia tego prawa. Świadczą o tym pisma, znajdujące się w aktach rentowych odwołującej, wzywające do stawiennictwa w organie rentowym w sprawie dotyczącej aktualnego adresu zamieszkania z dnia 17 maja 2012r., wniosek do Urzędu Miasta K. w sprawie posiadania przez odwołującą zameldowania na terenie Gminy K. z dnia 27 czerwca 2012r., jak również zawiązanie do złożenia formularza poświadczającego życie i zamieszkanie emeryta – rencisty wydane w dniu 13 lipca 2012r. Dopiero w związku z informacją, iż wnioskodawczyni nie mieszka już pod dotychczasowym adresem i nie posiada nowego adresu, uzyskaną ze zbioru danych meldunkowych Urzędu Miasta K. i zwrotem przez pocztę kierowanych do niej dokumentów, organ postanowił o wstrzymaniu wypłacania świadczenia. Zgodnie z powyższym Sąd nie znajduje podstaw do zastosowania wyjątku określonego w art. 133 powoływanej ustawy. Na uwagę zasługuje też fakt, iż zgodnie z pouczeniem zawartym na odwrocie wcześniejszych decyzji dotyczących prawa do emerytury, które zostały

prawidłowo dostarczone odwołującej, świadczeniobiorca ma obowiązek powiadomienia organu rentowego o każdej zmianie adresu oraz numeru konta bankowego. Twierdzenia odwołującej, iż nie wiedziała o treści pouczenia, a co się z tym wiąże, każdorazowego obowiązku zawiadomienia o zmianie adresu nie ma znaczenia. Należy bowiem zwrócić uwagę, że strona należycie dbająca o swoje interesy prawne powinna niezwłocznie zareagować na udzielone jej pouczenie bądź ewentualnie w razie wątpliwości zwrócić się do organu rentowego w celu uzyskania niezbędnych informacji dotyczących swoich praw i obowiązków. Odwołująca mająca świadomość, iż wyjeżdża na dłuższy okres z kraju, powinna dokonać wszystkich niezbędnych czynności związanych z otrzymywaniem świadczeń z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, nawet, gdy, tak twierdzi, nie wiedziała o ciąży na niej obowiązków. Zawsze bowiem miała możliwość udać się do organu rentowego i uzyskać od niego wszystkich niezbędnych informacji. Fakt, że tego nie zrobiła świadczy jedynie o jej zaniedbaniu, a nie o błędzie organu. W ocenie Sądu wstrzymanie wypłaty świadczeń nastąpiło w tym przypadku w trybie art. 134 ust.1 pkt. 2 powołanej ustawy emerytalno-rentowej, zgodnie z którym wypłatę świadczeń wstrzymuje się, jeżeli osoba pobierająca świadczenie mimo pouczenia lub żądania organu rentowego nie przedłoży dowodów stwierdzających dalsze istnienie prawa do świadczeń. Wobec tego brak było także podstaw do wypłaty świadczenia za trzy lata wstecz, o jakiej to możliwości jest mowa w art. 135 ust. 2 wskazanej ustawy, nie zachodził tu bowiem przypadek z art. 134 ust. 1 pkt. 5, w myśl którego wypłatę świadczeń wstrzymuje się, jeżeli świadczenia nie mogą być doreczone z przyczyn niezależnych od organu rentowego. W świetle powyższego należało uznać, iż odwołująca się A. M. nie jest uprawniona do otrzymania emerytury za okres od września 2012 do lipca 2015 r. Z tych względów orzeczono jak w sentencji wyroku, oddalając odwołanie od zaskarżonej decyzji, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku złożyła A. M.. Zaskarżonemu Wyrokowi zarzuciła:

1. Obrzę przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 134 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego zastosowanie i uznanie, iż Ubezpieczona była zobowiązana do przedłożenia dowodów stwierdzających dalsze istnienie prawa do świadczeń, podczas gdy brak było przesłanek do wystosowania takiego żądania do Ubezpieczonej,
- art. 135 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego niezastosowanie i wypłatę emerytury począwszy pod dnia złożenia wniosku przez Ubezpieczoną, podczas gdy wstrzymanie wypłaty emerytury nastąpiło na skutek błędu Organu,

1. Obrzę przepisów postępowania, a to:

- art. 233 kodeksu postępowania cywilnego poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, polegający na pominięciu w ocenie dowodu z zeznań Ubezpieczonej w tej części, w której zeznała Ona, iż wskazała Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych nr rachunku bankowego, na jaki ma zostać wypłacona emerytura, co mogło mieć wpływ na ustalenie stanu faktycznego niniejszej sprawy,

2. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż:

- Zakład Ubezpieczeń Społecznych dopełnił należytej staranności w działaniach

mających na celu ustalenie wystąpienia przesłanek powodujących wstrzymanie wypłaty świadczeń emerytalnych, podczas gdy, w niniejszej sprawie brak było podstaw wszczęcia postępowania zmierzającego do ustalenia zasadności wypłaty emerytury dla Ubezpieczonej, gdyż wskazała Ona nazwę banku oraz nr rachunku bankowego, na jaki winna być przekazywana emerytura,

- Zakład Ubezpieczeń Społecznych dopełnił należytej staranności w działaniach

mających na celu ustalenie wystąpienia przesłanek powodujących wstrzymanie wypłaty świadczeń emerytalnych, podczas gdy, do Organu nie wpłynęła informacja o śmierci Ubezpieczonej, nie zbadano, czy w bazie RU P. figuruje informacja o Jej zgonie, jak również nie zweryfikowano czy rodzina Ubezpieczonej wystąpiła z wnioskiem o zasiłek pogrzebowy,

- Zakład Ubezpieczeń Społecznych dopełnił należytej staranności w działaniach mających na celu ustalenie wystąpienia przesłanek powodujących wstrzymanie wypłaty świadczeń emerytalnych, podczas gdy, Organ wstrzymał wypłatę emerytury opierając się li tylko na adnotacji zwróconej korespondencji kierowanej do Ubezpieczonej, na której figurował zapis „adresatka nie mieszka pod wskazanym adresem”, co w żaden sposób nie oznacza, że Ubezpieczona zmarła,

W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku, uwzględnienie Odwołania w całości i wypłatę emerytury od września 2012 roku do lipca 2015 roku,

względnie o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia;
2. Zasądzenie od Organu na rzecz Ubezpieczonej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych, wraz opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Uzasadnienie zarzutów

Wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie o sygnaturze akt VII U 1908/15 oddalił odwołanie Ubezpieczonej A. M. od Decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z dnia 13 sierpnia 2015 roku. Zaskarżony Wyrok nie zasługuje na uwzględnienie z przyczyn wskazanych poniżej. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż Sąd 1 instancji błędnie uznał, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych dopełnił należytej staranności w działaniach mających na celu ustalenie wystąpienia przesłanek powodujących wstrzymanie wypłaty świadczeń niniejszej sprawie brak było w ogóle powodów do badania zasadności wypłaty emerytury dla Ubezpieczonej. Jak wynika z odwołania oraz zeznań samej Ubezpieczonej, wskazała Ona Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych nazwę banku oraz numer rachunku bankowego na jaki winna być przelewana emerytura, a zatem sam fakt zmiany miejsca zamieszkania Ubezpieczonej nie uzasadniał wstrzymania wypłaty emerytury.

Sąd I instancji zupełnie pominął okoliczność, iż do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie wpłynęła informacja o zgonie Ubezpieczonej. Co więcej, Organ w ogóle nie podjął działań zmierzających do ustalenia czy Ubezpieczona pozostaje przy życiu. Nie zbadano, czy rodzina Ubezpieczonej wystąpiła z wnioskiem o zasiłek pogrzebowy, bądź czy w bazie RU P. figuruje informacja o zgonie Ubezpieczonej lub czy prowadzone są postępowania wyjaśniające. Do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, nie wpłynęła również informacja z banku, w którym Ubezpieczona posiada rachunek bankowy, a który został wskazany Organowi do wypłaty emerytury, że Ubezpieczona nie żyje. Powyższe prowadzi do wniosku, iż Organ posiadał możliwości ustalenia, czy Ubezpieczona nadal pozostaje przy życiu. Jakkolwiek nie zostały one przez Organ wykorzystane. Trudno zatem zgodzić się z oceną Sądu I instancji, iż w niniejszej sprawie dochowano należytej staranności w działaniach mających na celu ustalenie wystąpienia przesłanek powodujących wstrzymanie wypłaty emerytury. Nadto, należy wskazać, iż korespondencja kierowana do Ubezpieczonej z pismem z dnia 17 maja 2012 roku wróciła z adnotacją - „adresatka nie mieszka pod wskazanym adresem”, z powyższego w żaden sposób nie wynika, że adresat nie żyje, zaś drugi list wrócił z adnotacją zwrot nie podjęto w terminie. Sąd I instancji bezkrytycznie uznał słuszność decyzji Organu wstrzymującego wypłatę emerytury Ubezpieczonej, podczas gdy, nie tylko nie zachodziły przesłanki do jej wstrzymania, lecz również, w ogóle nie podjęto próby zweryfikowania, czy owe przesłanki zachodzą. Sąd I instancji, ustalił stan faktyczny opierając się na dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy i rentowych, jak również na zeznaniach Ubezpieczonej, które uznał zasadniczo za wiarygodne - jedynie

w przedmiocie określenia faktu braku miejsca zamieszkania w Polsce oraz braku zawiadomienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o zmianie adresu. Sąd I instancji, pominał jednak okoliczność, iż Ubezpieczona wskazała Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych nazwę banku oraz nr rachunku bankowego na jaki winna być przelana emerytura. W niniejszej sprawie nie zachodziła konieczność weryfikowania podstawy do wypłaty emerytury dla Ubezpieczonej, Sąd I instancji, pomijając tą okoliczność, uznał słuszność decyzji Organu, co niewątpliwie przełożyło się na treść Wyroku z dnia 7 kwietnia 2016 roku. Sąd I instancji bezzasadnie uznał, iż organ słusznie wstrzymał wypłatę świadczeń Ubezpieczonej opierając się na podstawie art. 134 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, podczas gdy brak było podstaw do badania zasadności wypłaty emerytury. Jak już wskazano powyżej, Ubezpieczona podała nazwę banku oraz nr rachunku bankowego do przelewał emerytury, Organ posiadał zatem informacje, gdzie należy wypłacić należne świadczenia, a nadto, brak było przesłanek do powzięcia wątpliwości, czy Ubezpieczona żyje. Nie wpłynęła bowiem żadna informacja o śmierci Ubezpieczonej, ani ze strony rodziny ani ze strony banku. Nawet zwrot korespondencji - na której to organ oparł swoją decyzję - nosił adnotację adresatka nie mieszka pod wskazanym adresem. Taka niekorzystna - przyjęta przez Sąd I instancji - interpretacja art. 134 ust. 1 pkt 2 powołanej powyżej ustawy, jest sprzeczna z konstytucyjną gwarancją prawa obywatela do przyznanych mu świadczeń z zabezpieczenia społecznego. Sąd I instancji oddalił odwołanie Ubezpieczonej, pomimo iż, wstrzymanie wypłaty emerytury nastąpiło na skutek błędu organu. W orzecznictwie sądowym wielokrotnie podejmowano próbę wyjaśnienia pojęcia „błędu organu rentowego”. Przykładowo można wskazać na wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2011 r. (I UK 94/11, LexPolonica nr 2787815), zgodnie z którym określenie „błąd organu rentowego” obejmuje sytuacje, w których organ rentowy miał podstawy do przyznania świadczenia, lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił. Za takie przyczyny można uznać wszelkie zaniedbania tego organu, każda obiektywna wadliwość decyzji, niezależnie od tego, czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania organu rentowego, czy też rezultatem niewłaściwych działań pracodawców, albo wadliwej techniki legislacyjnej i w konsekwencji niejednoznaczności stanowionych przepisów. Nie ulega wątpliwości, iż na gruncie niniejszej sprawy są podstawy do wypłaty Ubezpieczonej bezpodstawnie wstrzymanej emerytury. Sąd I instancji pominał, iż Organ posiadał nazwę banku oraz nr rachunku bankowego Ubezpieczonej, a brak było przesłanek do uznania, iż nastąpił Jej zgon. Sąd I instancji błędnie uznał należytą staranność Organu, podczas gdy, na skutek zaniedbań z Jego strony przejawiających się m.in. w tym, że w żaden sposób nie zweryfikowano czy ubezpieczona żyje a w konsekwencji bezpodstawnie wstrzymano wypłatę świadczeń na Jej rzecz, pomimo istnienia podstaw do ich przyznania. W tym stanie rzeczy należy uznać, iż Sąd I instancji nie zastosował art. 135 ust. 3 powołanej powyżej ustawy, pomimo iż wstrzymanie wypłaty świadczeń nastąpiło na skutek błędu organu przejawiającego się w zaniedbaniach, które wskazano powyżej. Wobec powyższego należy uznać, iż zasadny jest wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku, uwzględnienie odwołania Ubezpieczonej i wypłatę bezpodstawnie wstrzymanej emerytury począwszy od września 2012 roku do lipca 2015 roku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona, choć z nieco innych powodów niż naprowadzone w apelacji. Stan faktyczny niniejszej sprawy jest w istocie bezsporny. A. M. pobierała emeryturę przyznaną jej w związku z osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego. Emerytura przesyłana była na konto bankowe ubezpieczonej zgodnie z jej wnioskiem. W lipcu 2012 r. wyjechała do swojego syna do USA z przekonaniem, że w czasie jej nieobecności w kraju emerytura dalej będzie przesyłana na konto. Wyjeżdżając nie powiadomiła organu rentowego o zmianie miejsca zamieszkania. Organ rentowy zwracał się do ubezpieczonej listownie (pismo z 17 maja 2012 r.) na dotychczasowy adres z prośbą o zgłoszenie się w sprawie dotyczącej aktualnego miejsca zamieszkania. Otrzymał adnotację poczty o tym, iż adresatka nie mieszka już pod wskazanym adresem. Następnie, w piśmie z dnia 13 lipca 2012 r. wezwał odwołującą się do wypełnienia i podpisania formularza „Poświadczenie życia i zamieszkania emeryta – rencisty”, po czym ponownie otrzymał zwrot pisma w związku z nie podjęciem w terminie. Z uwagi na powyższe w dniu 17 sierpnia 2012 r. została wydana decyzja o wstrzymaniu wypłacania emerytury od 1 września 2012 r. tj. od miesiąca przypadającego po miesiącu, w którym wydano decyzję. Wnioskodawczyni po powrocie z USA zorientowała się o braku wpływu emerytury na konto bankowe i zwróciła się do ZUS o wypłatę świadczenia, które zostało jej podjęte od miesiąca złożenia wniosku, czyli od 1 sierpnia 2015 r., bez wyrównania.

Podstawę prawną wstrzymania emerytury i jej ponownego wypłacania od miesiąca złożenia wniosku o wznowienie wypłaty stanowi art. 128 w związku z art. 134 ust. 1 pkt 2 i art. 135 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2017 r. poz.1383 ze zm.). Przepisy te stanowią co następuje. Na żądanie organu rentowego emeryt lub rencista jest zobowiązany do potwierdzania własnoręcznym podpisem istnienia dalszego prawa do pobierania świadczeń określonych ustawą. W razie niespełnienia tego wymogu, przepis art. 134 stosuje się odpowiednio. Zgodnie zaś z tym przepisem wypłatę świadczeń wstrzymuje się, jeżeli: osoba pobierająca świadczenia mimo pouczenia lub żądania organu rentowego nie przedłoży dowodów stwierdzających dalsze istnienie prawa do świadczeń. Z kolei w razie ustania przyczyny powodującej wstrzymanie wypłaty świadczenia, wypłatę wznowia się od miesiąca ustania tej przyczyny, jednak nie wcześniej niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty lub wydano z urzędu decyzję o jej wznowieniu. Jeżeli wstrzymanie wypłaty świadczeń nastąpiło na skutek błędu organu rentowego, wypłatę wznowia się poczynając od miesiąca, w którym je wstrzymano, jednak za okres nie dłuższy niż 3 lata poprzedzające bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o wznowienie wypłaty lub wydano decyzję z urzędu o jej wznowieniu.

Cytowane przepisy budzą zasadnicze wątpliwości co do zgodności z Konstytucją RP art. 135 ust. 1 w zakresie, w jakim w przypadku zawieszenia świadczenia na podstawie art. 128 ust. 1 ustawy przewiduje on podjęcie wypłaty tylko za okres od miesiąca złożenia wniosku, a nie za cały okres od wstrzymania świadczenia. Podkreślenia wymaga, że prawo do emerytury jest prawem zagwarantowanym konstytucyjnie na podstawie art. 67 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego, przy czym zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa. Prawo do emerytury jest prawem podmiotowym, podlegającym takiej samej ochronie jak inne prawa konstytucyjne, chociaż jego treść jest jednak współwyznaczana przez ustawę. Powołany art. 67 ust. 1 Konstytucji zobowiązuje bowiem ustawodawcę, by określił „zakres i formy” zabezpieczenia społecznego, a więc w wyznaczonych przez ustawę zasadniczą ramach skonkretyzował prawo do emerytury. W niniejszej sprawie mamy do czynienia ze świadczeniem emerytalnym przyznanym i pobieranym po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, które to świadczenie nie podlega już zawieszeniu ani ze względu na obowiązek rozwiązania stosunku pracy, ani ze względu na osiąganie przychodu, ani ze względu na przebywanie poza granicami kraju. Tym samym pozbawienie prawa do wypłaty przyznanego już świadczenia musi wynikać z zastosowania normy prawnej nawiązującej do art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zgodnie z tą normą ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Skoro zakres praw i wolności gwarantowanych konstytucyjnie ogranicza zasada proporcjonalności wynikająca z art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji, to ustalenie, że konkretna wolność lub prawo konstytucyjne stosuje się odpowiednio do podmiotów zbiorowych wymaga uwzględnienia drugiej jeszcze płaszczyzny – możliwości jej ograniczenia ze względu na wskazany powyżej przepis Konstytucji. Przepis ten ma charakter zasady ogólnej, stosowanej nie tylko wtedy, gdy przepis gwarantujący określoną wolność lub prawo wyraźnie przewiduje dopuszczalność limitacji, ale również wtedy, gdy przepis gwarantujący określoną wolność lub prawo nie wspomina o możliwości ustanowienia ograniczenia. Jak wskazano powyżej, art. 31 ust. 3 Konstytucji formułuje kumulatywnie ujęte przesłanki dopuszczalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności. Są to: ustawowa forma ograniczenia, istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia, funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób) oraz zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności. Granice ingerencji w konstytucyjne prawa i wolności wyznacza zatem zasada proporcjonalności oraz koncepcja istoty poszczególnych praw i wolności. Stwierdzenie, że ograniczenia mogą być ustanawiane tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie nakazuje rozważyć: czy wprowadzona regulacja jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków; czy regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest połączona; czy efekty wprowadzonej regulacji pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela.

Przyjrzyjmy się zatem regulacji cytowanych wyżej przepisów ustawy emerytalno-rentowej pod kątem zgodności z przywołanymi przepisami Konstytucji RP. Nie ulega wątpliwości, że instytucja zawarta w art. 128 ustawy, określana mianem „poświadczenia życia”, została wprowadzona do przepisów emerytalnych w związku ze zdarzającymi się w praktyce przypadkami pobierania świadczeń emerytalno-rentowych po śmierci świadczeniobiorcy, np. przez członków rodziny w przypadku wpłaty na konto bankowe albo odbierania świadczenia przez domownika lub osobę upoważnioną, istotnym problemem okazało się bowiem pobieranie świadczeń emerytalno-rentowych za osoby nieżyjące (patrz np. komentarz do art. 128 ustawy pod red. B. Gudowskiej, komentarz M. Bartnickiego, komentarz K. Kwapisz). Realizacja powyższego przepisu polega na dostarczaniu świadczeniobiorcom przez organ rentowy gotowych formularzy, czyli tzw. poświadczeń życia, które po wypełnieniu powinny zostać zwrócone do organu rentowego. Tryb taki dotyczy zwłaszcza osób pobierających świadczenia emerytalno-rentowe, które zamieszkują za granicą (por. I. Jędrasik – Jankowska, K. Jankowska. Prawo, s. 263-264). Wydaje się, że wynika to z praktycznego powodu, jakim jest w przypadku zamieszkiwania w Polsce możliwość sprawdzenia faktu śmierci ubezpieczonego chociażby poprzez system P. (do którego ZUS ma dostęp, a co podkreśla się w treści apelacji), co nie jest możliwe w przypadkach śmierci za granicą, gdyż wtedy brak jest mechanizmu wymuszającego odnotowanie takiej okoliczności w aktach stanu cywilnego i systemie P. (od razu można też zauważyć, że w związku z tą okolicznością nieuzasadnione są zarzuty apelacji odnoszące się do możliwości ustalenia dalszego życia wnioskodawczyni przez organ rentowy w systemie P., skoro wnioskodawczyni przebywała w USA i fakt jej ewentualnej śmierci w systemie tym nie jest automatycznie uwidoczniany). Skutkiem niezłożenia poświadczenia życia jest wstrzymanie wypłaty świadczenia na podstawie art. 134 ust. 1 pkt 2 ustawy. Zarówno w doktrynie (patrz chociażby powyższe komentarze) jak i w praktyce zauważa się, że celem wstrzymania świadczenia jest w tym przypadku przeciwdziałanie pobieraniu świadczenia za osoby nieżyjące. Chodzi zatem o to, by w przypadku śmierci świadczeniobiorcy, osoby uprawnionej do emerytury lub renty, inna nieuprawniona osoba świadczenia takiego nie pobrała, czyli by nie dochodziło do nieuprawnionego uszczuplenia funduszu ubezpieczeń społecznych, na które składa się całe społeczeństwo na zasadzie tzw. solidaryzmu. Jest też oczywiste, że najczęściej odzyskanie wypłaconych świadczeń od osoby bezpodstawnie pobierającej świadczenie jest w praktyce niemożliwe, a przynajmniej znacznie utrudnione. Jednocześnie wymaga podkreślenia, że w okresie wstrzymania wypłaty świadczenia na powołanej podstawie prawnej, nie mamy do czynienia z zawieszeniem samego prawa do świadczenia, bo emerytura lub renta nadal przysługuje, a wstrzymanie jej wypłaty ma na celu zapobieżenie jej pobrania przez osobę nieuprawnioną w związku z zachodzącym prawdopodobieństwem śmierci świadczeniobiorcy. Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że tak sformułowane przepisy, do omawianego miejsca, trudno uznać za niezgodne z powołanymi artykułami Konstytucji. Wydaje się, że ustawodawca chcąc chronić takie dobro jak zebrany ze składek społeczeństwa fundusz ubezpieczeń społecznych może wprowadzić tryb przeciwdziałania opisanym wyżej przypadkom pobierania świadczeń przez osoby nieuprawnione, poprzez zawieszenie wypłaty emerytur lub rent w przypadku niepoświadczenia życia. Pozostaje jednak do oceny okoliczność, czy jest zgodny z celem wprowadzenia tych regulacji obowiązek organu rentowego podjęcia wypłaty świadczenia dopiero od miesiąca zgłoszenia wniosku o wznowienie wypłaty, kiedy to okazuje się, że świadczeniobiorca nie umarł i świadczenie emerytalno-rentowe przez cały okres jego niepobierania niewątpliwie przysługiwało. Sąd Apelacyjny uznał, że w tym zakresie pozbawienie ubezpieczonej wypłaty świadczenia za okres sprzed złożenia wniosku o wznowienie wypłaty - na podstawie art. 135 ustawy, nie jest adekwatne do celu wprowadzenia instytucji wstrzymania świadczenia na podstawie art. 134 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 128 ustawy emerytalno-rentowej, a co za tym idzie nie zapewnia gwarantowanego przez art. 67 ust. 1 Konstytucji prawa do zabezpieczenia społecznego. Ograniczenie konstytucyjnego prawa do emerytury poprzez pozbawienie wnioskodawczyni prawa do wyrównania świadczenia za okres, kiedy to, jak się okazało, pozostawała przy życiu, w sytuacji, gdy celem wstrzymania świadczenia było wyłącznie zabezpieczenie się przed pobraniem świadczenia przez nieuprawnioną osobę trzecią w wypadku śmierci uprawnionej, narusza istotę tego prawa. Skoro wstrzymanie emerytury związane jest tylko z niepewnością co do pozostawania przy życiu świadczeniobiorcy i na wypadek śmierci takiej osoby chodzi o niedoprowadzenie do pobrania świadczenia przez kogoś innego, to taki cel zostaje osiągnięty już przez wstrzymanie wypłaty. Jeśli potwierdzi się śmierć świadczeniobiorcy, to poprzez instytucję wstrzymania z art. 134 ust. 1 pkt 2 uzyskuje się zamierzony efekt i taka regulacja doprowadza do zamierzonego przez ustawodawcę, opisanego wyżej skutku. Jednak jeśli okaże się, że świadczeniobiorca jednak żyje, to pozbawianie go wypłaty świadczenia za okres, w którym istniała niepewność co do tej okoliczności (pozostawania przy życiu), jednak ostatecznie po okazaniu się, że

nie zaszła okoliczność powodująca ustanie prawa do świadczenia w postaci śmierci osoby uprawnionej (art. 101 pkt 2 ustawy), to utrata prawa do wypłaty świadczenia jest nieadekwatna do zamierzonego celu jej wprowadzenia i efekty wprowadzonej regulacji pozostają w rażącej dysproporcji do celu wprowadzanej regulacji, a jak to już zaznaczono, tylko konstytucyjna proporcjonalność w ograniczaniu prawa do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego uzasadnia takie ograniczenie.

Pozostaje problem stwierdzania niekonstytucyjności przepisów ustawy, które to uprawnienie co do zasady zostało zastrzeżone dla kompetencji Trybunału Konstytucyjnego. Oczywiście toczy się w doktrynie dyskusja nad możliwością stosowania takiego stwierdzenia przez sądy powszechne przy rozpoznawaniu spraw i znacząca część poglądów dopuszcza taką możliwość. Nie ulega jednak wątpliwości i ta okoliczność wynika jednoznacznie także z orzecznictwa samego Trybunału, że dla przyjęcia sprawy przez Trybunał do rozpoznania i rozstrzygnięcia konieczne jest szczególnie uzasadnienie tzw. przesłanki funkcjonalnej, czyli tego, że rozstrzygnięcie sprawy rzeczywiście zależy od odpowiedzi Trybunału, bo brak lub niewykazanie tej okoliczności zawsze skutkuje orzeczeniem o umorzeniu postępowania. Oznacza to też, że w sytuacji, w której możliwe jest rozstrzygnięcie danej sprawy z zachowaniem zasad wynikających z Konstytucji i poprzez prokonstytucyjną wykładnię prawa, zbędne, a nawet bezprzedmiotowe jest zwracanie się do Trybunału o stwierdzenie niezgodności danej regulacji z Konstytucją. Kierując się tą zasadą Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że do takiego celu doprowadzi taka właśnie wykładnia przepisów, a konkretnie normy zawartej w art. 134 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalno-rentowej w związku z art. 135 ust. 1 i 3 tejże ustawy. Pierwszy z powołanych przepisów daje organowi rentowemu możliwość wstrzymania wypłaty świadczeń, jeżeli osoba pobierająca świadczenia mimo pouczenia lub żądania organu rentowego nie przedłoży dowodów stwierdzających dalsze istnienie prawa do świadczeń, a ta z kolei sytuacja na podstawie drugiego przepisu upoważnia organ rentowy do wypłaty świadczenia za okres nie wcześniejszy niż miesiąc złożenia wniosku o jego podjęcie. Z przepisów tych wynika, także niebudzący wątpliwości, obowiązek właściwego pouczenia świadczeniobiorcy o przepisach i okolicznościach powodujących w istocie utratę prawa do wypłaty emerytury, czyli przepisach omawianych w niniejszej sprawie. Z utrwalonego orzecznictwa wynika też, że przedmiotowe pouczenie musi być pełne i zrozumiałe, bo tylko takie rodzi skutki prawne dla ubezpieczonego (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 17 lutego 2005 r. II UK 440/03 – OSNP 2005/18/291 wyrok SN z 26 kwietnia 1980 r. II URN 51/80 - OSNCP z 1980 r. Z.10 poz. 202; wyrok SN z 10 grudnia 1985 r. II URN 207/84 - (...) z 1986 r. Nr 3 str. 71). Wprawdzie przytoczone orzecznictwo odnosi się do prawidłowości pouczenia pod kątem możliwości żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, lecz znajdzie także zastosowanie w niniejszej sprawie. Przypatrzmy się zatem pouczeniom kierowanym do wnioskodawczynie. W pierwszej decyzji zawarto pouczenie w pkt IX, że należy powiadomić organ rentowy o każdej zmianie adresu (strona 48 akt rentowych), zaś w kolejnej decyzji (strona 52 akt rentowych) w pkt II, że organ rentowy może żądać od emeryta potwierdzenia własnoręcznym podpisem istnienia dalszego prawa do pobierania świadczeń, a razie niespełnienia tego wymogu wypłata świadczenia zostanie wstrzymana. Biorąc pod uwagę opisaną wyżej, daleko idącą ingerencję ustawodawcy w ukształtowane i przyznane prawo do emerytury, także przy uwzględnieniu gwarantowania tego prawa przez Konstytucję RP, Sąd Apelacyjny uznał, że tego rodzaju pouczenie nie jest wystarczająco jednoznaczne i jasne, pozwalające świadczeniobiorcy na zrozumienie całej sytuacji, której dotyczy, i nie pozwoliło na właściwe dostosowanie się do niej, co zapobiegłoby pozbawieniu prawa do świadczenia. W tej sytuacji organ rentowy winien jednoznacznie wskazać, że chodzi o możliwość żądania potwierdzenia dalszego trwania życia, a nie tylko istnienia dalszego prawa do pobierania świadczeń, skoro tylko tej sytuacji - potwierdzenia życia, dotyczy to pouczenie (jak to wyżej zaznaczono, nie istnieją inne okoliczności, które wyłączałyby prawo wnioskodawczynie do wypłaty emerytury). Powinno to być połączone z pouczeniem o konieczności zawiadomienia o każdej zmianie adresu, by świadczeniobiorca, do którego kierowane jest pouczenie zrozumiał, skąd konieczność takiego powiadamiania organu rentowego (że jest połączona z możliwością żądania poświadczenia życia) nawet w przypadku przelewania emerytury na konto. Wreszcie pouczenie powinno zawierać wskazanie skutku niezachowania tych wymogów nie tylko w postaci wstrzymania świadczenia, ale także pozbawienia prawa do wypłaty emerytury za okres od wstrzymania do miesiąca złożenia wniosku o wznowienie wypłaty. Tylko wtedy można żądać od świadczeniobiorcy zrozumienia zarówno charakteru całej instytucji jak i skutków niezawiadomienia o zmianie miejsca zamieszkania. Dla uzmysłowienia sobie sytuacji, w której znalazła się wnioskodawczynie w niniejszej sprawie wskazać należy, że uzyskując prawo do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym, które to świadczenie było jej wypłacane bez możliwości zawieszenia czy wstrzymania ze względu na

okoliczności wyżej już opisane (świadczenie pracy, uzyskiwanie dochodów, wyjazd za granicę), także zapoznając się z pouczeniami zawartymi w decyzjach ZUS była przekonana, że wobec wskazania konta bankowego do przelewania emerytury wyjazd do syna do USA w żaden sposób nie pozbawi jej prawa do tego świadczenia, no bo żadnego wpływu na takie przelewanie emerytury nie ma fakt zmiany miejsca zamieszkania. Jednocześnie w pouczeniu nie wyjaśniono, że organ rentowy ma możliwość żądania poświadczenia życia jako warunku wypłaty świadczeń. Trudno się zatem dziwić zaskoczeniu w sytuacji, gdy okazało się, że po powrocie do kraju jej ciężko wypracowane, gwarantowane konstytucyjnie świadczenie nie tylko nie było przelewane na podany rachunek bankowy, lecz pozbawiono ją w ogóle prawa do tego świadczenia za cały długi okres i to w związku z procedurą, która ma zapobiegać wypłacaniu świadczeń innej nieuprawnionej osobie w wypadku śmierci świadczeniobiorcy. Obecnie zaś, mimo okazania się, że świadczeniobiorca cały czas pozostawał przy życiu, wypłata należnej emerytury nie jest możliwa.

Wobec powyższego na podstawie art. 386 § 1 kpc orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku. O kosztach orzeczono jak w pkt II na podstawie art. 98 ust. 1 i 3 kpc w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800).

SSA Krystian Serzysko SSA Monika Kowalska SSA Dariusz Płaczek